

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płać się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 14

Katowice, środa 18-go stycznia 1933 r.

Rok 32

Pod terorem.

Warunki, w jakich przychodzi mniejszości polskiej żyć i pielęgnować tradycje narodowe i kulturalne na Śląsku Opolskim, pozostawiają wiele, bardzo wiele do życzenia. Najdrobniejszy przejaw polskości za Odrą bezwzględnie tłumiony jest, jeśli nie przez władze administracyjne, to przez bojówki nacjonalistyczne, a specjalnie hitlerowskie. Ostatnie miesiące i tygodnie przyniosły nam szereg takich drażliwych i nie do pomysłenia w innym kulturalnym państwie wypadków teroru i napaści na zebrania czy polskie amatorskie przedstawienia. Rodakom naszym na Śląsku Opolskim usiłuje się do minimum ograniczyć prawa do własnego życia kulturalnego i gospodarczego w ramach państwowości niemieckiej. Naskutek ustawicznych szykan oficjalnych czy też ze strony organizacji politycznych ludność polska za kordonem żyje zastraszona i lękliwa, niepewna czy przypadkiem w nocy nie zostanie domostwo ich zbombardowane kamieniami, a spokojny mieszkaniec pobity i potłuczony przez rozwydrzonych bojowców.

Niema dnia, żeby nie nadchodziły do nas wieści ze Śląska Opolskiego, Pogranicza czy Prus Wschodnich o szowinistycznych w stosunku do Polaków wystąpieniach tamtejszych polakożerczych organizacji.

Ostatnio tow. śpiewu „Gwiazda“ ze Strzelec urządziło w Wielkim Kamieniu przedstawienie religijne p. t. „Św. Franciszek, żebrak z Assyżu“. I tu, mimo widowiska, wybitnie religijnego, nie obeszło się bez prób i usiłowań unicestwienia polskiej inicjatywy. Oto przed przedstawieniem — jak to już wczoraj szczegółowo podaliśmy — rozrzucano po domostwach ulotki, w których hakałyści w bezczelny sposób grozili śmiercią wszystkim, kto się zjawi na zapowiedzianym przedstawieniu. A kiedy nad groźbami temi ludność polska spokojnie przeszła do porządku i tłumnie podeszła na przedstawienie, wówczas znani i niebezpieczni bojowcy notowali sobie nazwiska wszystkich tych, którzy nie dali się steryzować. Niewątpliwie działali tak wedle zgóry ułożonego planu dla odstraszenia i wywołania nastroju przynębienia wśród mieszkańców polskiego W. Kamienia. Dzięki poważnej postawie masowo przybyłej ludności teroryści nacjonalistyczni nie odważyli się tym razem na żadne śmielsze zaczepki oraz wystąpienia i przedstawienie mogło się odbyć bez żadnych zakłóceń.

Na tle planowanej akcji zmierzającej do systematycznego tępienia słowa i pieśni polskiej niezwykle pięknie i szlachetnie odbija się noworoczne orędzie do duchowieństwa J. Em. ks. kardynała Bertrama we Wrocławiu. W orędziu swym doświadczone Arcypasterz nawołuje duchowieństwo do łączności z ludem i do pielęgnowania pieśni w języku ojczystym. M. in. w podniosłej odczwie czytamy: „Dzisiaj niech mi dozwolonym będzie pytanie, czy też śpiew ludowy w języku ojczystym pielęgnuje się w tej samej mierze?“

Zapewne wszyscy cenimy sumienność w przestrzeganiu przepisów ko-

Władze pruskie uniemożliwiają dzieciom z Pogranicza kształcenie się w polskich szkołach.

Niema dnia niemal, byśmy nie byli zmuszeni donosić o coraz to nowych objawach szykan, stosowanych przez Prusaków wobec najbardziej nawet niewinnych objawów kulturalnego życia polskiego w Niemczech. Czuje się tu jakiś nakaz zgóry wydany, bo pomysłowość pruska w wyszukiwaniu i stosowaniu antypolskich złośliwych szykan jest niewyczerpana. Z poniżej podanej korespondencji, nadesłanej nam z bardzo poważnego źródła ze Świecia nad Wisłą, dowiadujemy się o nowym jaskrawym przykładzie pruskich złośliwości i to w stosunku do dzieci Polaków w Niemczech, uczęszczających za paszportami do szkół średnich w Polsce.

Szykany te są tak bezpodstawne i tak cyniczne, że zarówno polska opinia publiczna jak i władze polskie winne zareagować, by wystawionych na dokuczliwe i godzące w ważne interesy życiowe uczniów polskich uwolnić od gniejącej „opieki“ władz pruskich.

Niech teraz przemówią fakty, odtworzone w korespondencji:

„Do gimnazjum państwowego w Świeciu n/Wisła uczęszczał przez kilka lat uczeń Waclaw Chamier-Gliszczyński, syn rolnika Augustyna Ch.-Gl. zamieszkałego w Płoto-

wie, poczta Rekowo (po niemiecku: Pottenheim, p. Recków) w powiecie bytowskim na pruskim Pomorzu (na zachód od Kościerzyny).

Landrat, czyli starosta pruski w Bytowie wydał uczniowi Waclawowi paszport, na który mógł przebywać na studiach gimnazjalnych w Polsce. Tak trwała rzecz przez 4 lata. Na każde większe wakacje uczeń ten jechał do domu rodzinnego, na granicy nie było ważniejszych nigdy przeszkód. Jedynie można wymienić, że przed pół rokiem zakazano Waclawowi nosić polską czapkę gimnazjalną w włosce, żeby może „Państwo bojaźni Bożej“ się nie rozpadło...

Pojechał Waclaw także teraz na gwiazdkowe wakacje do domu rodzinnego w Prusich w dniu 23 grudnia 1932 r.; nie przypuszczał, jakie go tam spotkają naraz „zyczliwości“ ze strony władz pruskich! Otóż list dosłowny zrozpaczonego chłopca, przysłany do rak jego opiekuna w Polsce, księdza dr. Dunańskiego, prefekta Konwiktu Biskupiego „Gregorianum“ w Świeciu n/W, przedstawi czytelnikom najlepiej tok wypadku. Zaznaczamy, jak nas informuje nasz sprawozdawca, że list ten pisał uczeń sam (jest w V klasie gimnazjalnej) z polecenia

ojca, który niezbyt jest biegły w piśmie polskim; więc tenor listu trzeba uważać jakby przez samego rodzica pisanego; otóż treść listu:

Płotowo, dnia 11. I. 1933 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
Wielebny Księżę Doktorze!

Przyjechałem szczęśliwie do domu. Gdy przejeżdżałem przez granicę, zapytał się mnie jeden ze strażników pruskich, dlaczego ja teraz nie uczęszczę do gimnazjum polskiego w Bytomiu. Na to mu odpowiedziałem: „Po pierwsze jest tam wiele dalej niż do Świecia na Pomorzu; po drugie w Bytomiu więcej kosztuje“. — Na to strażnik ten mi nic nie odpowiedział.

Przez 2 tygodnie był spokój. Naraz w sobotę, dnia 7 stycznia br. przybył do nas do domu policjant pruski, zażądał odemnie paszport i zabrał go na landraturę pruską (starostwo powiatowe — dopisek nasz) do Bytowa.

Gdy po 3 dniach Ojciec pojechał po ten paszport na landraturę, to pana landrata (starostę) nie było w domu, a reszta urzędników o niczym nie wiedziała.

Wówczas Ojciec napisał do Niego list; lecz to będzie może wszystko daremne, gdyż u nas na Pomorzu Pruskiem paszporty dotychczasowe są odbierane każdemu uczniowi i każdej uczennicy, którzy dotąd pobierali naukę w Polsce.

Może sprawa z wydaniem paszportów bardzo długo się przeciągnąć, może kilka tygodni lub miesięcy; a przez to w nauce pozostałbym wstecz. Uważam, że teraz po wieku szkolnym musiałoby starostwo pruskie w Płotowie mi pozwolić na dalsze studia w Polsce; bo przecież Niemcy z Polski także jeżdżą na studia do Niemiec; czy im urzędy polskie graniczne także takie trudności czynią? Czy im także się mówi, że mogliby chodzić do niemieckich gimnazjów w Grudziądzu, Toruniu itd.?

Gdybym jednak musiał do Bytoma do polskiego gimnazjum chodzić, to straciłbym cały rok szkolny; bo tam rok szkolny kończy się już na Wielkanoc! a do klasy VI zapewne miałbym na ten czas nie przyjechał!

Więc proszę, żeby Ks. Dr. mi odpisał na to, co mam robić; proszę mnie także tymczasowo uniewinnić u Dyrektora Gimnazjum Państwowego w Świeciu n/W, p. Dra Kuchannego. Pozdr. od Rodziców i odemnie.

Z treści przytoczonej korespondencji i listu szykanowanego ucznia polskiego dostatecznie jasno wynika, że władze pruskie pod pretekstem istnienia polskiego prywatnego gimnazjum polskiego w Bytomiu, chcą uniemożliwić studia w Polsce polskim studentom, z pruskiego Pogranicza, skąd przecież do Bytoma bardzo daleka droga, a na terenie Pogranicza pruskiego niema dotychczas polskiego gimnazjum.

Dowiadujemy się także z przytoczonej korespondencji, że Prusaków bardzo raz czapka, noszona przez studentów polskich. U nas zaś np. na terenie Śląska jakoś nikt nie zakazuje paradować studentom niemieckim w czapczkach, używanych w gimnazjach za kordonem niemieckim, choć tych czapczek widzi się codziennie całe setki.

Raz jeszcze podkreślamy, że nowy drastyczny objaw szykan pruskich, stosowany wobec bezsilnych uczniów polskich, musi być odparty przy pomocy polskiego społeczeństwa i polskich władz, które w razie potrzeby winne zastosować odpowiednią taktykę „wzajemności“. To tylko bowiem zdoła brutalnych Prusaków przywołać do porządku.

Za zamordowanie księdza zawisną na szubienicy.

Poznań. Wczoraj o godz. 14 sąd dożytny wydał wyrok przeciwko 2 mordercom ks. Masłowskiego Bednarczykowi i Grełce. Sąd uznał obu oskarżonych winnymi zarzucanej zbrodni morderstwa rabunkowego na osobie ks. Masłowskiego w dniu 30 grudnia ub. r. i rabunku z bronią w ręku na osobie 18-letniego Liedkiego na szosie pod Środą w dniu 2 bm. i skazał obu na karę śmierci

przez powieszenie. obrońcy oskarżonych zgłosili na rece Trybunału prośbę o łaskę do P. Prezydenta Rzplitej. Bezpośrednio potem prokurator sądu połączył się telefonicznie z kancelarią cywilną P. Prezydenta i przedstawił prośbę skazanych. W razie nieskorzystania z prawa łaski przez P. Prezydenta stracenie nastąpiłoby w środę nad ranem.

Stworzenie „uniwersytetu śląskiego“ we Wrocławiu dowodzi kurczeniem się Niemiec.

Profesor zwyczajny filozofii i pedagogiki przy wyższej szkole technicznej w Dreźnie, dr. Alfred Bäumlner, krytykuje zarządzenia pruskich władz w kierunku połączenia wyższej szkoły technicznej z uniwersytetem we Wrocławiu pod postacią t. zw. „uniwersytetu śląskiego“. Zdaniem dr. Bäumlnera skomasywanie dwóch tak od siebie się różniących instytucji, w chwili obecnej oraz ze względu na położenie, jest nie tylko niecelowe, ale nad wyraz błędne.

Na domiar wszystkiego fakt powyższy tłumaczy się na całym wschodzie Rzeszy kurczeniem się Niemiec i jest uważany za wyraz słabości wewnętrznej.

W przytoczonym wyżej przypadku chodzi więc nie tylko o względy rzeczowe, ale przedewszystkiem o względy polityczne w utrzymaniu placówek niemieckich na wschodzie Rzeszy, pracujących na rzecz niemieczyny w jej walce z polskością.

ścielnych co do śpiewu liturgicznego. Ale czyż nie tyczy się również pieśni religijnej zasada:

Muttersprache, Mutterlaut, wie so wonnesam, so traut! — Macierzyńska mowo, macierzyński dźwięku, jakże ty brzmisz rozkosznie i błogo!

Bowiem kto łączność z ludem ma, wie też, jak serdeczny udział w nabożeństwie umożliwia śpiew w języku ojczystym. Najbardziej u prostego ludu. Tu istnieją potrzeby i niepisane wymogi duszpasterstwa, które zasługują na naszą największą uwagę. Wiecej jeszcze niż z entuzjastycznych słów mojego profesora Hettingera wiem z własnego kilkunastoletniego doświadczenia kapłańskiego i biskupiego, jakie niezmi-

dające się zastąpić wartości leżą w religijnym śpiewie w języku ojczystym; wartości wychowania i rzetelnej nabożności, wartości radosnej i odważnej wiary, wartości pocieszenia i podniesienia, które są kosztowniejsze niż ozdoba kościoła i lśniące dzieła sztuki. I w tem proszę o łączność z ludem.“

Dobrze się stało, że w dobie wzmoczonego i wybuchającego dążenia do wydarcia z ust ludu jego ojczystej mowy i polskiej pieśni z arcybiskupiej stolicy tak pięknie i szlachetnie daje się słyszeć wołanie: „z ludem i dla ludu!“

Oby tylko głos ten zechcieli usłyszeć wszyscy ci, którzy dotychczas na swym sztandarze wywiesili hasła walki z ludem polskim.

Kryzys dotkliwie odbił się na naszym rolnictwie.

Warszawa. Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu rozpatrywany był budżet ministerstwa rolnictwa. Sprawozdawca tego budżetu podkreślił kryzys rolnictwa i omówił przedsięwzięte środki dla poprawy sytuacji. Koniecznym jest również — mówił referent — stworzenie zasadniczych form dla przeprowadzenia całej akcji krótkoterminowego oddłużenia rolniczo-go tak bankowego jak i prawniczego.

Następnie zabrał głos minister rolnictwa Ludkiewicz. Kryzys ogólnosiato-wy w roku bieżącym pogłębił się. Produkcja rolna utrzymała się na tym samym poziomie, natomiast pogorszyły się warunki popytu oraz stosunki finansowo-kredytowe. W naszym bilansie handlowym mamy spadek eksportu rolniczego w 11 miesiącach 1932 r. o 375 mlj. zł. czyli 49,6%. Najbardziej dotknął kryzys eksport artykułów zwierzęcych. Eksport masła spadł o 93%, trzody chle-wnej o 57,5%. Musimy być przygotowani na to, że ceny artykułów rolni-czych nadal pozostaną niskie. Rząd w ostatnich zarządzeniach zmierza do zrealizowania programu, który przedstawił prezes rady ministrów w Senacie 15-go grudnia 1932 r. W najbliższym czasie nastąpi obniżka taryf kolejowych na pe-wne produkty rolne, i tak taryfa zbożo-wa na odległościach do 100 km. będzie prawdopodobnie niższa o 25%, a na dalszych odległościach o 10% dla zboża i mąki. Powołano do życia samorząd rolniczy i zapewniono mu skromne na-rzazie środki. Uprawniono go do wyda-wania świadectw zdrowotności i wete-rynaryjnych. Następnie minister szcze-gółowo omawia zagadnienia parcelacyj-ne oraz ciężki kryzys w przemyśle drze-wnym i leśnym. Jeżeli lasy państwowe — mówił minister — mimo najgorszych koniunktur przynoszą Skarbowi dochody, dają robotnikom zatrudnienie i powiększają możliwości eksportu z Polski, to jednak gospodarka w nich nie jest tak zła, jak niektórzy zarzucają. Wobec tego, że zarówno mnie jako ministrowi rolnictwa, jak i innym członkom Rządu zostały dostarczone tak obfite materiały, dotyczące systemu lasów państwowych, będą one rozpatrzone i przestudjowane w celu wyciągnięcia odpowiednich wnio-sków. Nie omieszkam w najbliższym czasie podać do wiadomości zarówno szanownych panów posłów jak i opinii publicznej drogi i metody, jakimi sprawa ta będzie zafatwiona.

Po przemówieniu p. ministra poseł Byrka oświadczył, że wobec znacznej liczby zapisanych do głosu posłów ograniczy czas przemówień poszczególnych mówców do 40 minut.

Zniżka taryfy kolejowej na rolnicze płody.

Warszawa. Ministerstwo Komunikacji przyznało znaczne niżki na prze-

wóz artykułów rolniczych poza zniże-niem, wprowadzonym już swego czasu. Nowe niżki taryf kolejowych dla rolnictwa ogłoszone zostaną już w najbliż-

szym numerze Dziennika Taryf Mini-sterstwa Komunikacji i zacząć obowią-zywać od dnia ogłoszenia.

Ostatnia niedziela w Niemczech obfitowała w bójkę uliczne i awantury.

Berlin. Zarówno w Berlinie jak i na prowincji doszło w niedzielę do licznych starć ulicznych pomiędzy bojówkami radykalnych ugrupowań. Atakowano również wielokrotnie policję. Zanotowa-no wypadki ciężkiego poranienia i śmierci. W stolicy Niemiec kilku narodowych socjalistów odniosło w czasie bójek rany postrzałowe. Policja rozwiązując pochód komunistyczny, była zaatakowana gradem kamieni, na co odpowiedziała ostrą salwą. Na terenie Lippe, gdzie odbywały się onegdaj wybory do sejmiku

krajowego, narodowi socjaliści zdemolo-wali spółdzielnię spożywcza. Doszło do walki z członkami republikańskiego Reichsbanneru, skutkiem czego 5 osób odniosło rany. Hitlerowcy wyrzucili na ulicę urządzenie spółdzielni i wybili szyby w sąsiednich mieszkaniach. Policja interweniując skonfiskowała broń u na-pastników. W czasie zaburzeń w Essen hitlerowski oddział szturmowy postrze-lił policjanta. W czasie zajść w Siegburg odniósł ciężką ranę dziennikarz narodo-wo-socjalistyczny.

Arystokratyczni zbiegowie przed republikańskim sądem wojennym

schronili się w Portugalji.

Paryż. Dzienniki portugalskie poświęcają dłuższe artykuły nieoczekiwa-nemu przybyciu do Portugalji 29 zbie-gów z Villa Oisneros. Ze wszystkich artykułów przebija wielka sympatia dla zbiegów. Dziennik „Diário da Manhã”, organ rządowy, zamieszcza wywiad z jednym z przybyłych, mianowicie ks. Alfonsem de Bourbon. Książę wyraża wielką radość, iż znalazł się na ziemi portugalskiej, i stwierdza, że przyczyna ucieczki była wiadomość, jakoby 15-go stycznia mieli stanąć przed sądem wo-jennym w Madrycie. Więźniowie, należący do arystokratycznych rodzin Hiszpanji mieli być karani nawet śmiercią,

gdź uważano ich w Hiszpanji za naj-bardziej energicznych i wybitnych członków ruchu opozycyjnego. Książę podkreśla, iż prasa hiszpańska niesłu-sznie nazywa ich monarchistami, gdyż pomimo ich „dewizy”: „Bóg, ojczyzna i król”, walczą oni nie o monarchję, lecz przeciw obecnemu rządowi a zwłaszcza przeciwko Azanie, który prowadzi Hiszpanję do ruiny. Książę podkreśla, iż nie mają oni nic wspólnego z obecnym wrze-niem w Hiszpanji. Statek, na którym zbiegowie przybyli do Portugalji, nie był francuski, lecz hiszpański. Oddał im go do dyspozycji jeden z przyjaciół.

Przemyt broni włoskiej do Austrii zaniepokoił Francję.

Paryż. Francuskie koła polityczne śledzą z wielkim zaniepokojeniem no-wą aferę przemytu broni włoskiej do Austrii, przyczem ogólnie twierdzą tu-taj, że broń ta — podobnie, jak w swo-im czasie tajemniczy transport karabi-nów maszynowych — przeznaczona jest dla Węgier. Tem samem stwierdzają we Francji, że Włochy, wbrew istnieją-cym przepisom traktatowym, tajnie u-zbrajają niektóre państwa Europy cen-tralnej, a tem samem przyczyniają się do utworzenia ogniska niepokoju w kra-jach sukcesyjnych b. monarchji austro-węgierskiej. Część polityków, a miano-wicie centrum i prawica domagają się od premiera i ministra spraw zagranic-nych Paul Boncoura, aby energicznie zaprotestował przeciwko temu naduży-

ciu, gdyż, zdaniem owych deputowa-nych, słabość Francji rozzuchwala jedy-nie plany imperjalistów włoskich na kontynencie. Z obowiązku sprawozda-wczego stwierdzić musimy, że ten apel pod adresem rządu zgóry skazany jest na niepowodzenie, ponieważ Paul Bon-cour, starając się usilnie o poprawę sto-sunków francusko - włoskich, niewąt-pliwie nie będzie się angażował w sprawę przemytu broni.

Porachunki socjalistów z komunistami w sejmie pruskim.

Berlin. Pierwsze posiedzenie Sejmu pruskiego po świętach Bożego Narodzenia stało się widowiskiem nowych gwałtownych starć między komunistami a narodowymi socjali-stami.

Sąd marszałkowski rozpatrzy zarzuty „Polonii”.

Warszawa. Senator Józef Targow-ski z B. B. W. R. zwrócił się swego cza-su do marszałka Senatu z prośbą o po-wołanie z urzędu sądu honorowego w sprawie zarzutów „postawionych mu w szeregach artykułów przez dziennik „Po-lonia”. Ponieważ senator Targowski rzekł się ze swej strony wyznaczenia arbitrow, marszałek Senatu powołał obu arbitrow w osobach senatora prof. Ju-liusza Makarewicza oraz dr. Emila Bo-browskiego.

Poważna ofiara na bezrobotnych.

Warszawa. Jak się dowiadujemy, Bank Polski ofiarował 250.000 zł. na cele fundu-szu pomocy bezrobotnym.

Widmo szubienicy w Sosnowcu.

Sosnowiec. Zakończyła się rozprawa do-radna przeciwko Wojciechowi Knapkowi, mor-dercy stróża kopalnianego sp. St. Miglusa i po-licjanta sp. Łudzika. O godz. 17-ej przewodni-czący trybunału wiceprezes Wojski ogłosił wy-rok, skazujący Knapka na karę śmierci przez powieszenie. Obrońca zwrócił się do P. Pre-zydenta R. P. z prośbą o ulaskawienie skazanego. P. Prezydent z tego prawa nie skorzystał.

Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

Warszawa. W czwartym dniu cią-gnienia 3-ej klasy 26-ej polskiej loterii państwowej, główne wygrane padły na numery następujące:

Zł. 200.000 nr nr.: 4291.
Zł. 15.000 na nr.: 97567.
Zł. 10.000 na nr-ry: 28945 91343.
Zł. 5.000 na nr-ry: 94414 116514.
Zł. 2.000 na nr-ry: 138617.
Zł. 1.000 na nr-ry: 9444 30747 66458 68162 133070 141.
Zł. 500 na nr-ry: 18651 28969 33449 42949 49537 59145 52531 89744 101523 109901 127781 130610 913.
Zł. 400 na nr-ry: 19974 40905 44550 53456 64607 73068 82898 90341 543 95025 96716 105148 106891 119360 134473.
Zł. 300 na nr-ry: 3533 7338 8897 17399 21751 22919 44370 45339 48052 58551 64395 72957 75523 104245 111257 116070 117090 936.
Zł. 250 na nr-ry: 70 1326 12179 17141 24360 27116 29578 30072 32576 44893 49735 791 54795 68264 70232 71939 75084 76538 77638 79278 81123 101434 695 102060 113368 116237 117849 122987 124188 900 125942 131540 134416 136734 138037 141030.

Premje (zł. 70.000 — premij podzielonych be-dzie między losy ponownie wygrujące, w za-leżności od ilości tychże. Wysokość poszczegól-nych premij ustalona będzie po ciągnięciu III klasy).

Nr-ry: 1624 7323 15420 17910 19162 712 22912 24092 25264 27277 28652 948 29432 548 30072 31706 32149 32396 576 34266-36900 39439 47928 48448 50718 54976 58688 732 59054 967 62686 66070 985 67326 72385 761 74091 856 75431 78973 79196 81745 82680 83251 84813 85616 626 90053 91325 92523 93677 756 97032 98379 103686 106317 585 891 107474 108445 114105 115972 116697 117861 956 120540 705 121904 122147 126971 129770 130912 132049 132 133077 135486 139467 141467 557 143552 144319 146096 548.

Książę Kandos

POWIEŚĆ.

6) (Ciąg dalszy.)

W tej chwili weszło do pokoju dwóch mężczyzn, a przyjście ich zmusiło komisarza do opuszczenia, z wielką niechęcią, stanowiska obserwacyjnego.

Nowoprzybyli, był to lekarz i agent policji bezpieczeństwa, który przypadkiem słysząc o morderstwie, z własnego popędu stawil się do pomocy i dyspozycji pana Blacrau.

— Panie Pourville — rzekł komisarz, schodząc z krzesła — zajmij moje miejsce przy oknie, ponieważ rozpocznę teraz śledztwo w obecności lekarza.

IV.

Przybycie agenta policji bezpieczeń-stwa, nie tylko że nie sprawiło komisarzowi przyjemności, ale przeciwnie, było mu nader niemiłym. Opatrzność dała mu nareszcie sposobność odzna-czenia się — zamierzał korzystać z niej jak najlepiej — pocóż wchodził mu wlec w drogę ten człowiek, Percinet i zmniejszał jego tryumf i wygraną, niepotrzebnem wmieszaniem się w sprawę.

— Ach, otóż i pan, panie Percinet! — rzekł, pokazując zęby agentowi, co miało u niego oznaczać tyle, co u in-

nych uśmiech przyjacielski — masz pan doprawdy wdech wyśmienity. Czujesz zbrodnię zdaleka, jak rasowy wyżeł zwierzyne.

— Tym razem nie, panie Blacrau. Zupełnie przypadkiem przechodziłem tu tedy! — odrzekł agent, mały, ciemny brunet z twarzą lasicy. Pod kruchą i lichą powierzchownością posiadający siłę i wytrwałość krępkiego mężczyzny. — Jeden z pańskich ludzi opowiedział mi wypadek, i przybyłem, aby być panu pomocnym przy pierwszym śledztwie.

— Hm, najglówniejsze czynności już zafatwione, panie Percinet, — odpowiedział komisarz z miną zadowoloną, i opowiedział agentowi, jakie kroki przedsięwziął w celu pochwylenia mordercy.

— Tak, tak, wiem już o tem wszyst-kim, — mówił szybko agent. — Wiem, że ludzie strzegą drzwi domów całego bloku budowli, wiem, że ulice są zary-glowane przez policjantów, lecz nie oczekuję nic dobrego od tego człowieka, który ściga zbiega po dachach.

— Dlaczegoż nie? — Bo nic pan o nim nie wiesz, nie znamy go. A gdyby był współnikiem i towarzyszem mordercy?

Blacrau zaczerpnił się mocno. — Wspólnikiem? — wybąknął — ten murzyn, lokaj znakomitej damy?

— O której nic pan nie wiesz, tak

samo jak i ja. Lecz niech będzie kim chce, zostawmy to na później.

— Murzyn tak samo obstawiony jest jak i morderca, i tak samo, jak ostatni, ująć nam nie może. Zabierzmy się teraz do pracy.

Percinet zbliżył się do komisarza i szepnął mu do ucha:

— Oddalże pan słuszarza. Im mniej ludzi znajduje się przy śledztwie, tem leniej.

Rada była dobrą i Blacrau pośpie-szył wydać stosowne w tej mierze roz-kazy. Słusarz odszedł rozczarowany, miał więc tak samo jak inni lokatoro-wie tego domu, nie dowiedzieć się niczego więcej? Tylko odźwierny miał pozostać, bo orzeczenie jego miało być wciągnięte do protokołu.

Rewizja pokoju i rzeczy zamordo-wanego okazała, że grabież nie była przyczyną zbrodni, żaden mebel nie był nadwyreżony; oprócz przewróconych krzesel wszystko było w porządku. Złodzieje też nie mają zwyczaju poszu-kiwać bogatych zdobyczy w szczytach i to jeszcze w dzielnicy klas robotczych, lub narażać głowę i wolność zabijaniem ubożego człowieka. To też komisarz i agent odrzucili stanowczo kradzież jako powód morderstwa i zastanawiali się teraz nad rodzajem zaszłej sprzecz-ki, którą pozbawiła jednego z kłócących

się życia. Zdawaćby się mogło, że obie zwaśnione strony miały w tem in-teres, aby wszystko odbyło się szybko i spokojnie.

Nic nawet nie było posuniętem z miejsca. Widocznie, że krzesło zastrze-lonego przewróciło się z nim razem, krzesło przeciwnika zaś potoczyło się, gdy tenże powstał, aby wystrzelić, lub też gdy zabierał się do ucieczki.

Z niejaką pewnością można było przypuszczać, że morderca i ofiara byli przyjaciółmi lub przynajmniej znajomy-mi. Któż z nich strzelił pierwszy?

Co do tego punktu, mógł lekarz dać pewne objaśnienia. Podług niego za-mordowany strzelił pierwszy. W sześciostrzałowym rewolwerze, leżącym tuż obok niego, tkwiło jeszcze pięć na-bojów, szóstą kulę znaleziono w ścianie, niedaleko okna. Rany zamordowanego pochodziły od kul grubszego kalibra. Lekarz potwierdził także, co Blacrau poprzednio powiedział, że strzał w pierś był śmiertelnym, wobec czego wpakowanie kuli w czaszkę było zby-tiecznym środkiem ostrożności.

Lecz kim był zamordowany? O tem powinen wiedzieć Niquelet, zarządca domu. Jednakże był on w stanie dać tylko niedostateczne objaśnienie, miano-wicie:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sroda
18
stycznia

Święto katedry św. Piotra, apostoła w Rzymie.
Św. Pryski, panny męczenniczki.
Słow.: Jaropelk.

Jutro, czwartek, 19. stycznia. Św. Marjusa i towarzyszy męczenników; św. Kanuta, króla i męczennika.

*
Wschód Zachód

Słońca o godz. 7,35, o godz. 16,15.
Księżyc o godz. o godz. 10,11.

Z historii śląskie.

18 stycznia. 1351. Proboszcz Piotr przy kościele farnym w Raciborzu kupił z Janem Zaganerem ogród przed nową bramą za 16 marek i otrzymał od biskupa Przemysława pod dniem 18 stycz. pozwolenie na sprzedanie innego ogrodu, położonego po prawej stronie przed nową bramą za 8 marek. — 1512. Marszałek Piotr Zajcz, pełnomocnoiny poseł księcia Karola I. ziebieckiego i oleśnickiego, wystawił dokument, w którym napisał, że książę Walenty racib. odstąpi księciu Karolowi swe prawo do państwa ziebieckiego i żabkowickiego, które posiadał na przypadek śmierci Jana opolskiego. — 1525. Książę Jan opolski i racib. podarował Mikołajowi Holy'emu plac w Raciborzu, by wybudow. na nim dom, i zwolnił go od wszystkich zobowiązań. — 1629. W Jaworze po odebraniu kościoła protestantom, odprawione zostało katolickie nabożeństwo. Mniej gwałtownie występował dragoni pułku lichtensztajnowskiego przeciw protestantom w księstwie żegańskim i świdnicko-jaworzyńskim. W niektórych miastach wystarczył rozkaz naczelnika, a już protestanci koczodzieje ze strachem opuszczali miejsca i oddawali kościoły katolikom. — 1807. Pod murami Nysy Francuzi i Bawarczycy stanęli obozem, a ku końcowi lutego rozpoczęli oblężenie, które trwało do 15 czerwca. 1919. W wieczór przed wyborami do rad gminnych aresztowano w powiatach oleśkim, lublińskim i innych, wszystkich przywódców polskich. — 1923. Sejm śląski przyznał na zakup środków żywnościowych dla burs i internatów szkolnych dla całego województwa 125 milionów marek polskich. Powołano do życia „Tymczasową Izbę Rolniczą“.

— Jakle pieniądze srebrne zostały wycofane? Z dniem 31 grudnia 1932 r. srebrne 1 złotówki przestały być prawnym środkiem płatniczym — Oddziały Banku Polskiego będą je wymieniały do końca 1934 roku.

Srebrne 2 złotówki I emisji (większe) kursują jeszcze do końca stycznia roku bieżącego i przez cały styczeń muszą być przez wszystkich przyjmowane. Nikt nie może odmówić przyjęcia ich.

Po 31. I 1933 r. będą wycofane z obiegu — Oddziały Banku Polskiego będą je wymieniać do 31 stycznia 1935.

Dla srebrnych 5 złotych (większe) nie ustalono jeszcze zupełnie terminu wymiany — i kursują na równi z 5 złotówkami II emisji.

— Paspzorty zagraniczne. Minist. skarbu otrzymuje wielką ilość podań o ulgowe lub bezpłatne paszpory na wyjazd zagranicę. Wiele z tych podań nie jest załatwianych, ponieważ jedynie wyjazdy w celach uczestniczenia w zebrańach międzynarodowych, zjazdach naukowych, zawodach sportowych, pielgrzymkach oraz w celach reprezentacyjno-propagandowych i społecznych podlegają decyzji minist. skarbu. Podań o paszpory na wyjazd zagranicę w innych celach, jak np. leczenie, kształcenie, turystyka i inne, minist. skarbu nie załatwia.

Minist. skarbu przypomina, że paszpory ulgowe wydają powiatowe władze administracji ogólnej (starostwa) dla udających się zagranicę w sprawach handlowych i przemysłowych, celem kształcenia się, celem prowadzenia badań naukowych, leczenia się oraz w celach rodzinnych, lub majątkowych. Starostwa wydają również paszpory ulgowe lub

Instalacja.

Ustroń. Po blisko półrocznej przerwie witała parafia ustrońska w czwartą niedzielę adwentu, 18 grudnia, swojego nowego proboszcza ks. Franciszka Pastuchę, dotychczasowego proboszcza w Górnej Lesznej. W cztery samochody wybrała się delegacja Ustronia i Wisły do Górnej Lesznej po swojego nowozamianowanego duszpasterza. We wzorowym porządku prowadzona procesja z udziałem bardzo licznej ludności miejscowej i sąsiednich parafii oczekiwała przybycia swego nowego przewodnika duchowego przy domu Sióstr Boromeuszek. Dotychczasowy administrator ks. Maksymilian Kotowski w serdecznych słowach powitał nowoprzybyłego w imieniu parafii, życząc obfitego błogosławieństwa Bożego w pracy na nowej placówce. Następnie mała dziewczynka w ślicznym wierszyku wyraziła radość z przybycia proboszcza, wręczając bukiecik kwiatów, poczem kapela zaintonowała pieśń „Pochwalon bądź Pan Jezus“ i pochód ruszył zpowrotem do bramy powitalnej przed kościołem, gdzie nastąpiły dalsze przemówienia. W imieniu Rady parafjalnej witał p. dr. Śniegoń, jako reprezentant patronatu p. nadleśniczy inż. Jackowski, w imieniu gminy politycznej, szkoły i Czytelni Katolickiej p. kier. Nowak, imieniem parafjan z Wisły p. inż. Mieczysław Cimowski, następnie przemówił reprezentant straży pożarnych a nareszcie przedstawiciele związków: niewiast, młodzieży męskiej i żeńskiej, sodalicji marjańskiej.

Po przeprowadzonych modłach i ceremonii oddania kluczy wśród chórowego śpiewu „Do Twej dążym kaplicy“ wprowadzono nowego proboszcza w otoczeniu przybyłego duchowieństwa do kościoła, który zapełnił się szczerze wierzącymi. Od ołtarza odczytał najpierw ks. prob. Buryan z Golezowa dekret nominacyjny, ks. dziekan kan. Olszak z Cieszyna odebrał ślubowanie i wygłosił do parafjan ustrońskich stosowne, piękne i treściwe przemówienie, poczem nowy ks. proboszcz przedstawił się swoim parafjanom i na podstawie pieśni powitalnej podał wytyczne linje swej pracy duszpasterskiej, prosząc o przychylność i zaufanie, by praca mogła przynieść obfity plon. Na koniec oddał cześć długoletniej pracy swego poprzednika i złożył podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do zgotowania mu tak serdecznego przyjęcia. Te Deum i uroczysta suma w asyście ks. radcy Lomozika i ks. prof. Nohela, z pięknym

śpiewem chóru kościelnego, zakończyła tę naprawdę piękną, wzorowo zorganizowaną i zewszeczmiar udałą uroczystość. Nowemu księdzu proboszczowi „Szczęść Boże“!

Uwagi na czasie.

Małe Kończyce. Tegoroczna zima pokazała się nam bardzo późno, to też środowiska sportowe bardzo na tem ucierpiały, a szczególnie młodzież szkolna pozbawiona była w czasie jej długich feryj zimowych wszelkich zabaw i rozrywek. Śniegu nie było, to też i sankowania nie było. Ale cóż, nie wszystka młodzież jest tak szczęśliwa, by mogła w porze zimowej sportu spokojnie uprawiać, mimo możliwości czasu. W miastach są na sporty te specjalne miejsca przeznaczone. Troszczą się o nie Towarzystwa sportowe. Ale cóż na wsi? Miejsc sportowych niema. Jedyne miejsce, to droga z jakiegoś pagórka. Tu się młodzież zbiera, by wieczorkiem po ustaniu większego ruchu na drodze oddać się tak miłemu, pożądanemu i bardzo polecanemu sportowi. Lecz czy to możliwe? Niktby nie powiedział, że nie, lecz jednakowoż nie, bo oto na dole pod pagórkami stoi „policjant“ i rozpedza młodzież, grożąc doniesieniem w jeden dzień, a na drugi dzień stoi już tam dwu „policjantów“. Długie lata uprawiała młodzież na tej samej drodze ten sam sport a bez wszelkiej przeszkody i bez wszelkiego jakiegoś wypadku. Dziś jej nie wolno. Innego miejsca na to nie ma, bo poza drogą pola, równiny i dziury. Zatem pozbawiona jest młodzież podczas pory zimowej wszelkiej rozrywki na wsi, tak dla niej pożądanej. Może Tow. sportowe zajmą się tą sprawą i sprawę wyjaśnią. O to bardzo prosi młodzież wiejska. (c)

Kradzież.

Kończyce Małe. Z czwartku na piątek, z 12 na 13 bm. skradziono ze sklepu rzeźnika p. Czapl, położonego obok samej drogi powiatowej, przez dotąd niewyśledzonych sprawców, mięso, słoninę i wyroby mięsne w wartości około 100 złotych. (c)

Pożar zniszczył domek.

Górk Wielkie. Dnia 14 bm. po południu wybuchł pożar w drewnianym domu mieszkalnym braci Michała i Pawła Gryniów. Pożar zniszczył doszczętnie domek i wyrządził szkodę na około 10 tysięcy zł. Pogorzalec od pożaru nie był ubezpieczony. Przyczyny pożaru nie ustalono. Istnieje jednak przypuszczenie, że pożar powstał wskutek nieostrożne-

Pożar stodoły. Hażlach. Dnia 15 bm. wieczorem wybuchł pożar w drewnianej stodole rolnika Rudolfa Gałuszki i zniszczył ją doszczętnie wraz z większymi zapasami słomy i maszynami rolniczymi. Szkoda wynosi około 6 400 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. (c)

Stowarzyszenie podoficerów.

Bielsko. Centralny zarząd Wojewódzkiego Stowarzyszenia Podoficerów przenieśli w stan spoczynku powiadami kolegów, że w miesiącu sierpniu ub. roku zawiązało się w Bielsku „Wojewódzkie Stowarzyszenie Podoficerów przeniesionych w stan spoczynku“, którego celem jest skupienie wszystkich podoficerów w stanie spoczynku ich wdów i sierot. Komu dobro własne i Związku leży na sercu, ten niech zgłosi zaraz bądź to pisemnie bądź to ustnie do zarządu Wojew. Stow. Podoficerów przeniesionych w stan spoczynku w Bielsku, Strzelnicza 29, swe przystąpienie i przynależenie do powyższ. związku. (c)

Budowa kąpieliska.

Bielsko. Towarzystwo kąpielowe w Bielsku - Białej powzięło myśl budowy kąpieliska w Cygańskim lesie, koło Bielska. Miejsce to nie nadaje się, zdaniem znawców na podobny zakład, natomiast gminy Wilkowie, Bystra, które posiadają własną koncesję na prąd elektryczny, mają już poniekąd ułatwioną realizację powziętego projektu a budowa ta, z plażą, na sposób europejski proponowana, stanie obok hotelu p. Kaniaka, tuż przy stacji kolejowej Wilkowie - Bystra. Odnosne plany tej budowy są już wygotowane. (c)

Kradzież obuwia.

Bielsko. W nocy na 12 bm. skradziono z okna wystawowego składu obuwia Federguna Maksa ul. Dąbrowskiego, 11 par górskich trzewików męskich, 6 par czarnych bucików męskich, 3 pary trzewików do łyżew, 3 pary trzewików damskich brązowych, 6 par trzewików męskich brązowych, łącznej wartości 650 zł. (c)

Ucieczka aresztanta.

Bielsko. Dnia 14 bm. o godz. 7,30 zbiegł z aresztów policyjnych w Bielsku zawodowy włamywacz Franciszek Kupczak, ur. 16 grudnia 1906 r., ostatnio zamieszkały w Białej, wzrost 172 cm., c. blond, na lewej ręce blizna od cięcia. Za zbiegłym zarządono pościg, który jednak nie odniósł żadnego skutku. (c)

bezpłatne udającym się zagranicę w celach społecznych, o ile osoby te delegowane są przez instytucje państwowe.

Wszystkie podania o paszpory ulgowe muszą być poparte wiarogodnymi dokumentami.

Wojewódz'wo śląskie.

* **Rekolekcje zamknięte.** W Domu Rekolekcyjnym w Kokoszycach z początkiem b. r. zaczęły się stanowe rekolekcje zamknięte. Do końca czerwca br. odbędzie się 21 seryj tych rekolekcji, trwających po trzy dni każda. Po informację należy się zgłaszać do Diecezjalnego Sekretariatu Rekolekcji zamkniętych w Katowicach, ul. Piłsudskiego 20. W Domu Rekolekcyjnym OO. Jezuitów w Dziedzicach do 15 kwietnia br. odbędzie się 5 seryj rekolekcji zamkniętych, czterodniowych. Informację udziela Superior OO. Jezuitów w Dziedzicach na Śląsku.

* **Zerwane pertraktacje między pracodawcami a przedstawicielami pracowników umysłowych.** W dniu 16 bm. odbyły się pertraktacje pomiędzy przedstawicielami pracodawców przerysła ciężkiego, a przedstawicielami związków pracowników umysłowych, których z ramienia Z. Z. P. U. zastępował sekretarz Gut. Pracodawcy pod przewodnictwem p. dyr. dr. Zagórowskiego wysunęli projekt treści: „Udzielanie stopnia starszeństwa przewidziane w § 11 L. 2 umowy taryfowej wstrzymuje się od 1. II. 1933 r. do dnia 31. XII. 1934. Umowa może być wypowiedziana po raz pierwszy z dniem 1. XII. 1934 r. O

ile wypowiedzenie nie nastąpi, natenczas umowę przedłuża się każdorazowo o dalszy rok z tem samym wypowiedzeniem.

Po dłuższych wywodach sekr. Gut stwierdził brak dostatecznego uzasadnienia tego nadzwyczajnego projektu pracodawców, który narzuca praktyki rządu w stosunku do urzędników państwowych. Oświadczył zasadniczo, że jako przedstawiciel pracowników najwięcej wyszykiwanych, takiej umowy podpisać nie może, a może jedynie oznajmić życzenie pracodawców swym członkom wzgl. zarządowi gł. Z. Z. P. U., który może się jeszcze dodatkowo na to oświadczyć. Wobec takiego postawienia sprawy odroczone także układy w sprawie obniżki pborów, proponowanej przez pracodawców w wysokości 3 procent.

Losowanie kłazeczek P. K. O.

16 bm. odbyło się w PKO. XVII-te z rzędu losowanie kłazeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji I-ej. Premje w wysokości zł 1000,— padły na następujące Nr. Nr. kłazeczek: 1.705 2.906 5.007 7.432 12.146 15.332 15.966 17.280 19.032 19.745 20.574 20.644 21.118 21.130 22.496 25.764 26.674 26.754 28.213 28.608 29.383 30.956 32.555 33.318 36.617 38.731 39.499 39.979 41.370 43.992 45.547 46.551 46.654 47.111.

* **Wielkie rozmiary przemytu.** W miesiącu grudniu ub. r. w okręgu Śląskiego Inspektoratu Straży Granicznej przytrzymano towaru w przemyśle wartości na 133.936 zł. Udowodniono przemyt towaru za 20.972 zł. Przytrzymano z przemycanym towarem z zagranicy do kraju 972 osoby. Za nielegalne przekroczenie granicy, z zagranicy do

kraju, przytrzymano 203 osoby, z kraju zagranicę 11 osób. W 44 wypadkach skonfiskowano towar porzucony przez przemytników. Zakwestjonowano nieostemplowanych rachunków różnych firm na kwotę 4.313.200 zł. Na przemyt składają się przeważnie: tytoń, cygara, papierosy, owoce południowe i chemikalja.

Z Katowickiego

Co się stanie z hutą „Ferrum“?

Jak już informowaliśmy, huta Ferrum wypowiedziała na dzień 24 stycznia br. pracę całej załozde w związku z zamiarem dyrekcji unieruchomienia tego zakładu. W dniu wczorajszym w tej sprawie u Komisarza demobilizacyjnego odbyło się posiedzenie, któremu przewodniczył zastępca komisarza p. inż. Seroka. Związek Metalowców ZZZ. zastępował sekretarz Bajdur. Przedstawiciel huty zamiar unieruchomienia zakładu uzasadniał rzekomymi trudnościami kredytowymi i stratami na produkcji. Huta ma być unieruchomiona przejściowo. Inż. Seroka po wysłuchaniu stron zapowiedział zbadanie stanu rzeczy na miejscu.

Najechanie samochodem.

Katowice. Dnia 16 bm. rano samochód osobowy najechał na ul. M. Piłsudskiego ucznia piekarskiego Erwina Skutełę, który doznał okaleczenia głowy, skutkiem czego odstawiono go do szpitala miejskiego.

Przemycal ulotki komunistyczne.

Na przejściu granicznym Repty Nowe przytrzymano został Edw. Mrozek z Katowic-Zawodzia za przemycanie z Niemiec do Polski ulotek komunistycznych, wydanych przez centralny komi-

tet komunistycznej partii niemieckiej i polskiej. Po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń odwieziono Mrozka do wydziału śledczego w Katowicach. (k)

Kradzież mieszkaniowa.

Załęże. Dnia 15 bm. wszedł nieznany sprawca do mieszkania Piechoty Pawła przy ul. Wojciechowskiego i skradł z szafy 45 zł., srebrny zegarek damski i czarne ubranie smokingowe, łącznej wartości około 500 zł.

W Ligocie stanie kolonia z 600 domków.

W Śląskim Urzędzie Wojewódzkim opracowuje się obecnie plan budowy około 600 domków w Ligocie pod Katowicami, na terenach, należących do miasta Katowic i województwa. Tereny te mają być na koszt województwa zniwelowane, rozparcelowane, budowa zaś domków powierzona zostanie prywatnej inicjatywie. Szczegóły projektu tego zostaną opracowane po powrocie Pana Wojewody dra Grażyńskiego z urlopu, co nastąpi prawdopodobnie 3 lutego br.

Sprawa dworca kolejowego.

Mysłowice. Według doniesień ma udać się do dyrekcji kolei w Katowicach delegacja miasta Mysłowic. Delegacja ma wysunąć sprawę budowy nowego dworca, obecny nie zasługuje wcale na miano dworca europejskiego, oraz sprawę usunięcia ze środowiska parowozowni. Nie wiadomo, jak władze kolejowe ustosunkują się do tych żądań. (k)

Kradzież.

Bielszowice. Dwa nieznanych sprawców weszło do mieszkania Anny Chosowej (ul. Kąty 34), którzy skradli 270 zł., obrus na stół, nikłowy zegarek damski, obrączkę ślubną i 3 broszki. Spłoszeni przez córkę poszkodowanej wyskoczyli z okna 1-go piętra na podwórze i zbiegli w kierunku Nowej Wsi. (k)

Z Król. Huty

Z życia stenografów.

Królewska Huta, Tow. Stenograficzne „Pias” urządziło dla swych członków uroczystość gwiazdkową. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. A. Plec, prezes zespołu zreszeń polskich, poczem przy oświetlonej choince odśpiewano szereg kolend i wygłoszono kilka wierszy przez członków. W miłym nastroju spędzili stenografowie przy wspólnym stole wieczór towarzyski.

Z Pszczyńskiego

Jarmarki kramne.

* **Pszczyzna.** Korporacje mlejskie postanowiły ponownie wprowadzić w Pszczyźnie, począwszy od roku 1933, jarmarki kramne w dawniejszej liczbie i terminach. Jarmarki te odbędą się: w roku 1933: w czwartki dnia 18 maja, 13 lipca i 12 października; w roku 1934: w czwartki, dnia 12 kwietnia, 12 lipca i 11 października.

Z życia S. M. P.

* **Bieruń Nowy.** W dniu 15 stycznia br. odbyło się w lokalu p. Kusiowej walne zebranie S. M. P. Bieruń Nowy, na którym to zebraniu został wybrany nowy zarząd. Po udzieleniu przez członków, których było obecnych 40, staremu zarządowi absolutorjum Druh patron Stanisław Jaromin w treściwym referacie przygotował wszystkich druhów do wyboru nowego zarządu, w którego skład wchodzi następujący druhowie: prezes — Jan Mendrela, sekretarz — Władysław Wiatr, skarbnik — Franciszek Wiśnik, zast. — Swoboda, naczelnik sportu — Franciszek Kucz, bibliotekarz Hilary Kocurek, zelator — Franciszek Palka, naczelnik szachu — Franciszek Bibrzycki, gospodarz ogniska — Karol Mendrela, rewizorzy kas — Jan Michalek, Andrzej Palka i Emil Kucz, chorąży: Paweł Walus, ławnicy — Teodor Lamik i Jan Siemianowski. Honorowy prezes — Jan Jurecki i członkowie: Alfred Michalik, Stareczek, Augustyn Swoboda i Joachim Nowak.

Każdy nowowybrany zarządowiec kandydaturę przyjął i podziękował za zaufanie. W końcu druh patron pouczył jeszcze członków S. M. P. jak i zarządowców, o czekających ich w tym roku trudnościach ze względu na obecny kryzys. Zebranie zakończono hymnem Młodzieży Polskiej.

Morderca nieletniej dziewczyny skazany na 6 lat więzienia.

Rybnik, 17. 1.

Wczoraj w Rybniku odbył się proces 21-letniego Wojciecha Kranza, który 1 grudnia ub. r. na drodze polnej między Moszczenicą a Skrzyszowem, 13 pchnięciami noża zamordował 15-letnią Elżę Salomonównę, córkę rolnika z Skrzyszowa.

Proces wywołał niesłychane zainteresowanie. Sala sądowa przepelniona była po brzegi słuchaczami, pochodzącymi przeważnie ze Skrzyszowa, Jastrzębia, Moszczenicy, Gogotowej Dworu i okolicy.

Punktualnie o godz. 9.15 na salę wkroczył Trybunał w składzie przewodniczący sędzia Stodolak, wotanci sędzią Nodzyński i Badura, oskarżał prokurator dr. Półczak, bronił mecenas dr. Czodrowski z Katowic.

Prokurator domagał się w swem przemówieniu jaknajsurowszego wyroku z par. 1 art. 225 k. k. za mord z pre-

medytacją, uzasadniając, iż o afekcie niema mowy.

Obronca, mecenas dr. Czodrowski z Katowic w godzinnej blisko mowie wskazał, iż tłem mordu była zemsta, działanie w afekcie, następnie, że oskarżony był zaniedbany moralnie, przy czym wychowywał się w otoczeniu o niskim poziomie etycznym, religijnym, i z tych też względów prosił o zastosowanie najdalej idących okoliczności łagodzących i niski wymiar kary.

Po godzinnej jednak naradzie Sad skazał 21-letniego Wojciecha Kranza na 6 lat więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Skazany, który w czasie przemówienia prokuratora i obrony płakał, przyjął wyrok spokojnie, a gdy go wyprowadzano po wyroku z sali rozpraw, zwrócił się w stronę Trybunału i głosem wzruszonym, a jednocześnie świadczącym, iż jest zadowolony z łagodnego wyroku, rzekł: „dziękuję”.

Oszuści, wydani przez Amerykan władzom polskim.

Katowice. Wielkie poruszenie w sferach finansowych wywołała z początkiem października ub. roku wiadomość o oszustwach, popełnionych w kilku bankach w Polsce przez podjęcie w tych bankach większych kwot dolarowych na podstawie sfałszowanych amerykańskich czeków turystycznych znanej firmy okrętowej „Cunard”.

I tak w dniu 3 października ub. roku w Banku Spółdzielczo - kredytowym w Nowym Sączu podjęto na podstawie 71 sztuk sfałszowanych czeków kwotę 7 100 dolarów. W dniu 4 października ub. roku w Międzynarodowym Banku Handlowym w Katowicach zrealizowano 83 sztuk tych fałszywych czeków na kwotę 8 300 dolarów, zaś w dniu 5 października ub. roku w Gdańskim Banku handlowo - przemysłowym w Łodzi zrealizowano 59 sztuk czeków na kwotę 5 000 dolarów.

Sumy te, jak się okazało, podjęli dwaj chwilowo przebywający w Polsce emigranci amerykańscy Kivkovic i Morszek false Moryc i Dawid Quin vel Lazar Broditz. Oszuści po podjęciu tych kwot w wymienionych bankach, wyjechali natychmiast przez Niemcy i Francję do Nowego Jorku; gdzie stale mieszkają.

Katowickie władze odniosły się te-

legraficznie do polskiego konsulatu w Nowym Jorku i dzięki jego interwencji władze nowojorskie przeprowadziły dochodzenie i obu oszustów aresztowały.

Okazało się, że obaj wyjechali do Ameryki, jako mali chłopcy, tam byli karani szereg razy, a ostatnio zbiegli z zakładu dla umysłowo chorych w Nowym Jorku, postarali się o fałszywe paszporty amerykańskie i zabrali ze sobą 1 000 sztuk sfałszowanych czeków turystycznych firmy „Cunard”. Za paszportami tymi przybyli do Polski, gdzie ich ofiarą padły trzy wymienione banki.

W poniedziałek prokurator sądu okręgowego w Katowicach dr. Nowotny otrzymał z Nowego Jorku wiadomość, że Kivkovic i Broditz znajdują się już w drodze do Katowic, wydani przez władze amerykańskie. W przybyciu oszustów do Katowic, będą oni przewiezieni do więzienia sądu karnego i oddani do dyspozycji sędziego śledczego dr. Strzelczyka.

Sensacyjna rozprawa przeciwko oszustom odbędzie się w Katowicach z końcem lutego rb. Dodać przytem należy, że Międzynarodowy Bank Handlowy w Katowicach żadnej szkody nie poniósł, albowiem udało mu się zająć w Nowym Jorku oszczędności jednego z oszustów.

Wyjaśnienie.

* **Panewnik.** W „Expressie” (nr. 17 z dnia 17 bm.) ukazała się wiadomość o awanturach w miejscowym urzędzie gminnym, wywołanych przez bezrobotnego Roberta Jaskulskiego. Jako ojciec stwierdzam, że awantur takich nie było i że syn mój Konrad (a nie Robert) nie rzucał się ze sztyletem na naczelnika gminy ani też nie zamierzał wtargnąć do lokalu gminnego. Również stwierdzam, że syn mój Konrad nie został aresztowany, lecz znajduje się w lecznicy Spółki Brackiej w Katowicach wskutek pobicia, co do którego władze policyjne prowadzą dochodzenia. (p)

Edward Jaskulski.

Z Rybnickiego

„Dzień Misji Wewnętrznej” dla całego dekanatu.

* **Rybnik.** Z polecenia J. E. ks. biskupa odbędzie się w dniu 22 stycznia rb. w Domu parafialnym w Rybniku „Dzień Misji Wewnętrznej” dla dekanatu rybnickiego. W wykładach, na które przybędzie 3 księży, powinny brać udział zarządy bractw i kościelnych zreszeń, należących do Misji Wewnętrznej i inne osoby, zajmujące wybitniejsze stanowiska w jednym z zreszeń kościelnych n. p. przełożeni róż. przełożone sekcji w Kongregacjach Marjańskich. Poza tem ks. proboszczowie zapraszają imiennie i wydelegują wybitniejszą osobistość na te wykłady. Porządek dnia jest następujący: O godz. 9 Msza św. z kazaniem i błogosławieństwem w starym kościele, 10.15: zagajenie wykładów przez ks. dziekana Reginka, 10.30: I. wykład: „Pełnia katolicyzmu przez modlitwę i ofiarę” (ks. dr. Komi-

nek), 11.30: II. wykład: „Apostolstwo przez modlitwę i ofiarę w Misji Wewnętrznej” (ks. Cichy). Od 12.30—13.45 przerwa obiadowa, 13.45: III. wykład: „Nasze środki pomocnicze” (ks. Czarniecki), 14.45: IV. wykład: „Wspólny cel łączy wszystkich w Misji Wewnętrznej” (ks. Cichy). Następnie dyskusja. Godz. 16 zakończenie z kazaniem i błogosławieństwem. Kazanie na zakończenie wygłosi o. biskup J. E. ks. biskup Adamski. Zaprasza się na ten dzień wszystkie bractwa, III. Zakony i t. d., ażeby licznie wysłały przedstawicielstwa, ponieważ chodzi o pogłębienie ruchu Misji Wewnętrznej.

Na wieczny spoczynek.

* **Połomia.** Dnia 15 bm. zmarł po ciężkich cierpieniach śp. Jan Hejna, dożywszy lat blisko 60. Pogrzeb odbył się w środę 18 bm. Zmarły był długoletnim czytelnikiem „Katolika”, którego także rozpowszechniał według sił i możliwości. Niech odpoczywa w pokoju. (r)

Śp. Paweł Błatoń.

* **Połomia.** Po długich cierpieniach zmarł 29 grudnia ub. roku nasz kochany współbrat śp. Paweł Błatoń. Zmarły był dobrym Polakiem i dobrym chrześcijaninem, członkiem Towarzystwa pod op. św. Barbary oraz długoletnim czytelnikiem „Katolika”. Pogrzeb odbył się z wielkim udziałem parafian i członków Tow. św. Barbary. Żałobne nabożeństwo odprawił miejscowy ks. proboszcz który także prowadził kondukt i wygłosił nad grobem mowę żałobną. Wszystkim, szczególnie Przew. ks. proboszczowi, Towarzystwu św. Barbary, serdecznie „Bóg zapłać” za tak liczny udział w pogrzebie.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Środa dnia 18. bm.: „Pod zarządem przymusowym” o godzinie 20. — premiera.

REPERTUAR NA PROWINCJI:

Czwartek, dnia 19. bm.: „Noc Sylwestrowa” w Nowej Wsi o godz. 19.30.

Henryś Szeryng — skrzypek-czarodziej

Po kilkuletniej nieobecności w kraju, zawitał trzydziestoletni Henryś Szeryng, artysta-skrzypek którego nazwisko jest już znane i głośnie szeroko poza granicami kraju. Młodziociany wirtuoz przybywa do Katowic, by w dniu 19 stycznia bm. na czwartkowym wielkim koncercie w Filharmonii Śląskiej zachwycić i porwać swą natychmiastą grą liczną rzeszę publiczności polskiej, oczekującej występu małego skrzypka czarodzieja, z największym nienotowanym jeszcze zainteresowaniem. Henryś Szeryng, należący do tych nielicznych wybrańców losu, którym dane jest panować nad duszami milionowych rzesz słuchaczy, wykona arcytrudny koncert skrzypcowy B-dur Brahmsa z towarzyszeniem orkiestry Filharmonii Śląskiej. Wśród najświetniejszych atrakcyj na miejsce naczelne wysuwa się występ fenomenalnego Henrysia Szerynga, to też niewątpliwie piękna sala Filharmonii Śląskiej w dniu 19 stycznia br. zapełni się tłumnie publicznością żądną niezwykłych a podniosłych wrażeń artystycznych.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Nieznany śpiewak”.
Kino Casino: „Zuzanna Lenox” z Gretą Garbo w głównej roli.
Kino Colosseum: „Samotny orzeł” z Georgem O'Brienem.
Kino Palace: „Policmajster Tagiejew” z Samboreskim.
Kino Rialto: „Zatrute dusze” — prolongowany.
Kino Union: „Wesoły porucznik” z Chevalierem — prolongowany.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Colosseum: I. „Biała odaliska”, II. „W cieniu drapaczy chmur”.
Kino Roxy: I. „Dziesiąty kochanek” (Kiki), Anni Ondra, II. „Kto zna pannę Brown”.
Kino Apollo: I. „Trade Horn” (Biała bogini), II. Nadproziem.

Odpowiedzi redakcji.

M. R. Radzionków. Jeden milion marek niemieckich z stycznia 1923 roku równają się 625 zł., a marek polskich 250 zł.

W. F. Rydułtowy. Pożyczka konwersyjna jest bezimienna czyli na okaziciela, to znaczy, kto przedłoży ten papier wartościowy, ten otrzyma pieniądze.

J. D. R. Z. Ustawa nie mówi nic o zaległościach częściowych, tj. jeśli lokator płaci część czynszu. W tym wypadku zastosować trzeba przepis ustawy cywilnej, według której dłużnik (lokator) nie jest uprawniony do świadczeń częściowych, właściciel więc nie potrzebuje ich przyjmować.

W. A. Jastrzębie Górne. Listu nie odebraliśmy. Prosimy o powtórzenie pytania, poczem odpowiemy.

N. B. Belk. Jeżeli właściciel domu częściowo czynsz przyjmuje, skarga eksmisyjna jest dopiero wtedy uzasadniona, gdy łączna zaległość lokatora dorównuje wysokości 3 miesięcznego czynszu.

P. K. Hohelsel Ustroń. Znowu interweniowaliśmy w Zakładzie Ubezpieczeń dla Prac. Umysłowych w Król. Hucie i tam przyrzeczono nam, że w krótkim czasie nadeślą Panu resztującą emeryturę zaległą (przeszło 1000 zł.).

E. J. Na zapytania bez podpisu i najnowszego kwitu abonamentowego nie odpowiadamy. Pisząc do nas, trzeba mieć tyle odwagi, by podać swote nazwisko.

Repecko 333. Na małoletnie dzieci inwalidy otrzyma żona po śmierci męża rentę sierca za Spółki Brackiej i z Zakładu Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa. Jeżeli żona jest 10 lat młodszą od męża, który się ożenił będąc już inwalidą Spółki Brackiej, to nie otrzyma renty wdowiej ze Spółki Brackiej.

T. Rybna 222. Termin złożenia rozszczeń z tytułu niemieckich ubezpieczeń na życie już ułynał, przeto Ministerstwo Skarbu w Warszawie nie ma do odpowiedzi. Można zwrócić się wprost do Lebensversicherung „Victoria” w Berlin.

F. M. Zarzecz. Pomiedzy właścicielami Mysłowic nie znajdujemy nazwiska nam podanego. Radzimy jednak poinformować się jeszcze u ks. dziekana Kudery w Brzezincach lub też u p. prof. dr. Dziegla w Mysłowicach, którzy przeprowadzali szczytowe studia dotyczące przeszłości miasta Mysłowic.

T. W. Gofkowiec. Już 19 listopada 1932 roku zatwierdzono podwyższenie renty wdowiej Pani i przyznano dodatek na syna po ukończeniu 18 roku życia z powodu dalszej nauki.

W. B. Makoszowy. 20.000 marek niemieckich z marca 1923 roku równają się 500 zł.

B. J. Kostuchna. 1.000 marek niemieckich z stycznia 1920 roku równają się 111 zł. z lutego, maja, czerwca, lipca, sierpnia, września, października, listopada i grudnia 91 zł. z marca i kwietnia 83 zł.

Uroczyste ogłoszenie bulli o Roku Świętym.

W niedzielę o godz. 10 w sali tronowej Watykanu kierownik kancelarii Apostolskiej, Mgr. Bianchi-Cagliosi, przedstawił Ojcu św. tekst bulli, ogłaszającej Jubileusz prosząc o zezwolenie na jej publiczne ogłoszenie.

I. Mowa Ojca św. Papież, przekazując ze swej strony bullę dziekanowi protonotar uszów Apostolskich Mgr. Józefowi Wilpertowi, oświadczył, że nieskończenie jest rad z ogłoszenia bulli, dotyczącej Jubileuszu nadzwyczajnego, nie dlatego, by miał być mniej uroczystym od jubileuszów zwykłych, lecz przeciwnie, że powinien odznaczać się szczególną solennością ze względu na to, iż dotyczy obchodu pamiątki Odkupienia. Ogłoszenie nowego Roku Świętego jest hasłem pokoju w wyższym tego słowa znaczeniu, pokoju między ludami i narodami, pokoju między ludzkością i Bogiem, który jest dobrem najwyższym, tem bardziej szacownym, skoro się pomyśli, że Chrystus Pan przyszedł na świat, aby pokój ten przynieść przez Krzyż Swój, zmieniając go z symbolu potępienia na symbol Zbawienia. Ojciec św. wyraził przytem życzenie, aby ogłoszenie pokoju duchowego pociągnęło za sobą wszystkie te dobra, jakich z aktu tego należy się spodziewać. I w starym Testamencie Rok Jubileuszowy oznaczał rok pojednania, pokoiu i odpuszczenia przewinień, w Nowym zaś Testamencie Jubileusz uzyskał bardziej jeszcze wzniosłe znaczenie, albowiem obejmuje odpuszczenie grzechów i kar za nie należnych. Nie wyklucza to, że ponadto może przynieść obfite korzyści i łaski tak że we wszystkich innych dziedzinach. Faktem jest, że Jezus Chrystus mówił, iż Królestwo Jego nie jest z tego świata. Dlatego też Ojciec św. nie może zapominąć, iż nie leży w Jego kompetencji wyjaśniać, co powinno się i co można uczynić w dziedzinach czysto doczesnych, nie jednak nie może Mu przeszkodzić w błaganu Boga, aby zechciał roztoczyć Swe błogosławieństwo i nad sprawami ziemskimi, podnieść je do rzeczy niebieskich, aby i one w sobie odbijały nieskończoną łaskę Odkupienia. Bulla przymina ustanowienie św. Eucharystji, Mękę, Ukrzyżowanie i Śmierć Pańską, ogłoszenie pod Krzyżem N. M. P. jako Matki naszej, Zmartwychwstanie Pańskie, udzielenie władzy odpuszczenia grzechów Apostołom, ustanowienie prymatu Piotra i jego następców, przypomina Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha św. i pierwsze nauki apostołskie. Niema Jubileuszu, który mógłby przypominać zdarzenia bardziej cudowne. Ojciec św. zwraca się do biskupów, by wzywali wiernych do przystępowania do spowiedzi i Komunii św. nietylko w okresie Wielkanocnym, ale także w innym czasie, by ubłagać pokój dla tych wszystkich, którzy go potrzebują także na terenie społecznym, politycznym i międzynarodowym. Z tem życzeniem Papież udzielił błogosławieństwa, które ma towarzyszyć ogłoszeniu bulli.

II. Odczytanie bulli. Bulla odczytana została uroczystie w atrium bazyliki św. Piotra w obecności kapituły watykańskiej i licznych rzesz wiernych. Nosi ona datę szóstego stycznia i przypomina zapowiedź Roku Świętego podaną w Przemówieniu Wigilijnem. Dalej bulla mówi, że chociaż nauka nie potrafiła z całą pewnością stwierdzić datę roku Śmierci Pańskiej, niemożliwym jest pominać milczeniem wspomnienia cudownego dzieła Odkupienia, dlatego też Ojciec św. wzywa ludzi do odwrócenia myśli od spraw, które cały rok się zajmują i rozważania, zwłaszcza w Wielki Piątek, Mękę Pańską. W ciągu Roku Jubileuszowego całkowity odpust uzyskany być może tylko w Rzymie, to też Ojciec św. wzywa wiernych, by jaknajliczniej przybywali do Rzymu, gdzie przechowywane są największe relikwie, związane z Męką Pańską, gdzie jest stół Ostatniej Wieczerzy, gdzie oczekiwać ich będzie z miłością Wspólny Ojciec Chrześcijaństwa. Zaleca także Ojciec św. pielgrzymki do Ziemi Świętej i specjalne uczczenie relikwii Męki Pańskiej, gdziekolwiek się znajdują. — Nadzwyczajny Rok Święty w Rzymie Papież ustanawia na czas od 2 kwietnia 1933 do 2 kwietnia 1934 roku. Wierni,

którzy trzykrotnie odwiedzą bazylikę św. Piotra, św. Jana na Lateranie, NMP. Większej, św. Pawła za Murami, spowiadając się, komunikując i modjąc się według intencji Ojca św., otrzymują całkowite odpuszczenie kar, jakim mieliby podlegać za grzechy im odpuszczone.

Bulla nie wyszczególnia intencji Ojca św. oświadcza jednak, że wynikają oczywiście z motywów ogłoszenia Jubileuszu podanych w bulli. Oprócz

modlitw indywidualnych, Papież poleca odmawianie pięciu O'cze nasz, Zdrowaś i Chwała Ojcu przed Ołtarzem z Najśw. Sakramentem, Ojciec nasz, Zdrowaś i Chwała Ojcu — według własnej intencji, trzech Wierzę przed Krucyfiksem z westchnieniem: Pozdrawiamy Cię, Chryste itd. Zdrowaś przed wizerunkiem NMP. z westchnieniem do Matki Bożej (Santa Mater istud 'agas...) i Wierzę przed Wielkim Ołtarzem. Ponad-

to Ojciec św. poleca odwiedzanie relikwii w bazylice Santa Maria Maggiore.

Bulla kończy się zwykłą formułą, — stwierdzającą jej autentyczność.

Po odczytaniu bulli w Bazylice Watykańskiej dzwony wszystkich kościołów rzymskich rozbrzmiewały uroczysto, poczem nastąpiło odczytanie tej samej bulli w bazylice św. Pawła za murami. Uroczystego odczytania bulli dokonał Mgr. Dante, który również popołudniu powtórzył jej odczytanie w bazylikach św. Jana na Lateranie i NMP. Większej.

Z Śląska Opolskiego.

Wszelkie listy adresować należy „Katolik Śląski” in Beuthen O.-S., Postschliessfach. — Przesyłki pieniężne adresować trzeba: Emil Kaczmarek in Beuthen O.-S., Gleiwitzerstrasse 10.

Do Czytelników naszych na Śląsku Opolskim.

Przypominamy o odnowieniu przedpłaty na miesiąc lutego. „Katolika Śląskiego” można abonować u naszych pp. agentów, u listowych lub też w urzędach pocztowych. Poniżej drukujemy kwit abonentowy, którym należy się posługiwać przy zamawianiu gazety u listowego lub też na poczcie.

POSTBESTELL-SCHEIN

Hiermit bestelle ich bei der Postanstalt in die in Beuthen O.-S. 3 mal wöchentlich erscheinende Zeitung

„KATOLIK ŚLĄSKI”

für den monatlichen Bezugspreis von Mark 0,93 ohne Abtrag, (mit Abtrag 1.11 Mk.)

Vor- und Zuname — Imię i nazwisko

Stand — Zawód

Ort — Postanstalt — Miejscowość

Quittung

Obige Rm. 0,93 Zeitungsgeld und 18 Pfennige Bestellgebühren richtig erhalten.

. d. 1932

Name des Beamten und Stempel der Postanstalt.

Nieuchwytni fałszerze pieniędzy.

Na Śląsku Opolskim pojawiły się swego czasu fałszywe banknoty niemieckie 50-markowe, lecz tak nieudolnie podrobione, iż je każdy rozróżniał na pierwszy rzut oka od prawdziwych. Banda fałszerzy pozostała wówczas niewyśledzona, lecz widząc, że ich pieniądze są łatwe do rozpoznania, wycofali je, przyczaili się i widocznie udoskonalili technikę wyrobu fałszywych pieniędzy, wypuścili nowe fałszywe banknoty 50-markowe, tym razem doskonale podrobione. Banknotów takich „wyłowiono” już około 50. Najwięcej rozpowszechnione są pieniądze fałszywe w Opolu, Kluczborku i okolicy. Policja naprzód śledzi, lecz do tej pory nie zdolała wpaść na trop dobrze zainspirowanej szajki fałszerzy pieniędzy.

Z Bytomskiego.

W ubiegłą niedzielę po południu odbył się w Bytomiu pogrzeb rodaka-powstańca, **śp. Józefa Pietrzykowskiego**. W pogrzebie wzięli udział liczni krewni a także przyjaciele i znajomi Nieboszczyka. Kondukt żałobny prowadził kapelan od kościoła św. Trójcy, ks. Operskański, który też wygłosił mowę żałobną nad grobem. Kaznodzieja bardzo umiejętnie przedstawił życie Zmarłego, które było skromne lecz przykładne do grobowej deski. Obowiązki katolika spełniał zawsze wzorowo i śmiało powiedzieć można, że całe życie Jego było służbą dla Boga. Pobożny „Ojciec nasz” za spójność duszy Nieboszczy-

ka, zakończył smutny obrzęd pogrzebowy. — Nadmienić jeszcze trzeba, że **śp. Józef Pietrzykowski** osiedlił się w Bytomiu w roku 1884 i tamże cały szereg lat prowadził własny warsztat stolarski. Następnie kilka lat był rentanem w rzemieślniczej kasie chorych a wreszcie blisko 20 lat wiernym pracownikiem administracji „Katolika”.

W sprawie zomordowania w Bytomiu **śp. wdowy Malechowej** (ulica Piekarska 25) donosi policja kryminalna, iż mordercą nie jest żebrak, który w dniu zbrodni odwiedził mieszkańców domu, w którym mieszkała zamordowana. Natomiast policja stwierdziła, że ważne zeznania mogłaby złożyć kobieta nieznanego nazwiska i pochodzenia, która w dniu morderstwa około godziny 17.30 stała w bramie wjazdowej i rozmawiała z wdową Malechową. Policja dotychczas daremnie poszukuje ową kobietę.

Związek właścicieli domów i gruntów w **Miechowicach** obchodził w tych dniach dziesięciolecie istnienia swego. Z tego powodu odbyła się wieczornica, która niczem nie przypominała chwile powstania Związku. Przed 30 laty obrady prowadzono po polsku, podczas gdy dziś na każdym miejscu rozpięta się niemieczyzna. Snać właściciele domów w Miechowicach przeistoczyli się na „fajniejszych” Niemców.

Z Strzeleckiego.

Kupiec Jan Franke z **Gogolina** został w tych dniach przejechany przez samochód osobowy. W ciężkim stanie odstawiono go do lecznicy w Strzelcach

Na szosie pomiędzy **Warmustowicami a Strzelcami** czterech ludzi napadło młynarza Mendla. Bandyci przydrożni skradli młynarzowi trzy worki zboża i uciekli z nim do pobliskiego lasu w kierunku Dziewkowic. Żandarmeria wszczęła dochodzenia za sprawcami.

W dniu 1 stycznia 1933 r. liczyło miasto **Strzelce** 10.808 mieszkańców i to 5228 mężczyzn i 5580 kobiet. W dniu 1 grudnia 1932 r. miało miasto 10.741 mieszkańców. Przyrost więc w jednym miesiącu wynosił 67 osób.

W kuźni kowala **Lasończyka w Imielnicy** nastąpił wybuch naczynia z karbidem. Uczeń Marek odniósł ciężkie, mistrz kowalski Lasończyk lżejsze obrażenia cieleśne.

Z Kozielskiego.

W dniu 4 stycznia br. zmarł w Łęczu tamtejszy proboszcz, **ks. dziekan Franciszek Drost**, przeżywszy lat 61. Nieboszczyk urodził się 18 listopada 1871 r. w Rokiczy (powiat kozielski). Święcenia otrzymał 21 czerwca 1899 r. Kolejno był kapelanem w Pszowie, Łonach i Krzyżowicach. W dniu 17 marca 1904 roku objął probostwo w Bziu (powiat pszczyński), gdzie pozostał do marca 1922 r., zamieniając się z proboszczem łęczkim ks. Niedzielą (obecnie w Pawłowicach). W Bziu zasłużył się Nieboszczyk przez odnowienie i upiększenie kościoła. Ś. p. dziekan Drost zmarł nagle. Śmierć zaskoczyła go przy ołtarzu, w czasie odprawiania Mszy św. Niech odpoczywa w pokoju!

Fałszywe banknoty 50-markowe pojawiły się w powiecie kozielskim, mianowicie w **Kedzierzynie i Birawie**. Fałszykiaty są dobrze podrobione i trudne są do rozpoznania od prawdziwych.

Z Raciborskiego.

Dziesięcioletni syn rolnika **Bugli w Gamowie** manipulował przy teszingu. W pewnej chwili broń puściła i cały ładunek śrutu ugodził go w brzuch. Ciężko rannego odstawiono do lecznicy miejskiej w Raciborzu.

Popelnił samobójstwo przez zastrzelenie się bronią służbową starszy wachmistrz policji **Kubica**. Zwłoki jego znaleziono w mieszkaniu we dworze w **Makowie**, obok zwłok leżał rewolwer. Stwierdzono, że K. od dwu dni nie był w służbie.

Z Opolskiego.

W niedzielę odbyło się w **Opolu** poświęcenie odnowionej i przebudowanej kościoła 40 tysięcy marek kaplicy św. Sebastjana, przeznaczonej na odprawianie nabożeństw dla działu szkolnej. Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. prałata Kubisa, aktu poświęcenia dokonał J. E. ks. kardynał Bertram, książę- arcybiskup wrocławski. W uroczystości tej wzięli udział także przedstawiciele władz świeckich.

Kilkoro dzieci w wieku od 3 do 5 lat ślizgało się na stawie w **Borkach**, gdy nagle 4-letni synek chałupnika Kałuży wpadł wskutek załamania się lodu do wody. Chłopak był już blisko utonięcia, gdy 5-letni synek cieśli Golarowskiego z narażeniem własnego życia podszedł odważnie do tonącego i wydobyl go z wody, sięgającej już do szyi.

Do oberży **Stampki w Siolkowicach** włamali się onegdaj nad ranem złodzieje, którzy zabrali większą ilość wódki i papierosów. Następnie udali się do składu masarskiego tego samego Stampki, gdzie atoli napotkali syna właściciela. Jeden z włamywaczy rzucił się na młodego Stampkę, który okazał się silniejszym i rzucił napastnika na ziemię. Wskutek ciemności, panujących w składzie, włamywacze zbiegli. Pozostały po nich tylko guziki, które podczas szarpaniny oberwały, a które mogą naprowadzić na ślad.

Z Głubczyckiego.

W posiadłości rolnika **Michny w Baborowie** wybuchł onegdaj w nocy pożar. Na szczęście domownicy spostrzegli na czas niebezpieczeństwo i zaalarmowali sąsiadów, bydło, konie i świnie z palących się chlewów wyprowadzili i uratowali. Cała posiadłość poszła z dymem. Pogorzelec ponosi dotkliwą stratę. Poszlaki wskazują, że **Michnę** podpalili złodzieje drobiu, bo w kurniku stwierdzono spustoszenie oraz znaleziono kilka sztuk zabitych, które włamywacze zostawili na miejscu.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych
Konto P. K. O. 307.795.

Sprawy towarzystw.

Rybnik. Związek Pszczelarzy Śląskich, koło w Rybniku. W niedzielę, dnia 22 stycznia o godzinie 15 odbędzie się w Rybniku w szkole walne zebranie miesięczne, na które się zaprasza wszystkich pszczelarzy.

Czyżowice. W niedzielę, dnia 22 stycznia o godz. 2.30 po południu odbędzie się w sali szkolnej walne zebranie Tow. śpiewu „Moniuszko”. Ze względu na ważność spraw uprasza się o przybycie na zebranie wszystkich członków i członków tak czynnych jak i nieczynnych.

Program radiowy.

Czwartek 19 stycznia 1933

Katowice. Godzina 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Intermezzo muzyczne. 12,30 Komunikat meteorologiczny. 12,35 XII-ty koncert szkolny z Filharmonii Warszawskiej. W przerwie Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Komunikat gospodarczy i urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15,35 „Nic zadarmo — kupujmy roztropnie”. 15,50 Muzyka lekka (płyty). 16,25 Kurs średni języka francuskiego. 16,40 „Pieniądz i kapitalizacja”. 17,00 Muzyka popularna. (Transmisja z kawiarni Astoria). 17,40 „Dzisiejszy Ślązak” — wygłosi Gustaw Morcinek. 18,00 Muzyka lekka. 19,00 Mieczysław Mikula: Feljton sportowy. 19,15 Rozmaitości. 19,25 Komunikaty harcerskie. 19,30 Kwadrans literacki. 19,45 Prasowy dziennik radiowy. 20,00 Koncert wiecz. W przerwie wiadomości sportowe oraz dodatek do prasowego dziennika radiowego. 21,30 Słuchawisko. 22,20 Muzyka taneczna. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00—24,00 Muzyka taneczna.

Wrocław, Gliwice. 6,15: gimnastyka. 6,35: koncert. 10,10: poranek szkolny. 11,15: komunikaty. 11,30: odczyt rolniczy. 11,50: koncert. 13,45: komunikaty. 14,05: płyty. 14,45: rozmaitości. 15,10: komunikaty. 15,40: odczyty. 16,10: koncert. 17,40: muzyka kameralna. 18,00: odczyty. 19,30: operetka „Tango o pół nocy”. W przerwach komunikaty. 23,05: esperanto. 23,15: odczyt.

Morawska Ostrawa. 6,15: gimnastyka i rozmaitości. 10,00: koncert muzyki wiejskiej. 11,00: płyty i komunikaty. 12,30: koncert. 13,30: transmisja z Pragi. 16,10: koncert. 17,10: odczyt. 17,20: program dla dzieci. 17,50: esperanto. 18,00: płyty. 18,15: odczyt. 18,25: audycja niemiecka. 19,00: prasa. 19,05: lekcja angielskiego. 19,25: odczyt. 19,40: piosenki. 20,00: koncert. 21,00: koncert filharmoniczny. 22,10: komunikaty. 22,25: muzyka taneczna.

Piątek 20 stycznia 1933

Katowice. Godzina 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,15 Komunikat gospodarczy. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15,10 Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,30 Chwilka morska i kolonjalna. 15,35 Bajeczki cici Heli dla dzieci. (H. Reutt). 15,50 Intermezzo muzyczne. 16,25 Przegląd wydawnictw periodycznych. 16,40 „Idealizm Jerzego Berkeley’a”. 17,00 Kolenda w wyk. Tow. śpiewu im. Wyspiańskiego w Roździeńcu-Szopienicach — z

Wiadomości handlowe.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 17 stycznia 1933 r.

Dolar amerykański 8,92%. Funt szterlingów 29,81. 100 franków francuskich 34,75. 100 franków szwajcarskich 171,47. 100 guldenów holenderskich 357,65. 100 guldenów gdańskich 172,92.

Ceny targowe w Pszczynie

w dniu 17 stycznia 1933 r.

Nabiał. Masło wiejskie funt 1,20—1,40. Masło mleczarniane funt 1,60. Jaja sztuka za 0,12—0,16. Twaróg funt 0,20—0,25. Mleko litr 0,25.

Mięso. Wieprzowina funt 0,80, wieprzowina bez dokładki (kotlety) 0,90, wołowina 0,60, cielęcina 0,60, osierdzie, mózg itd. 0,50, okrasa świeża 1,00, okrasa i mięso wędzone 1,20, 16j 0,80, smalec 1,10.

Jarzyny. Kapusta biała funt 0,10, kapusta modra funt 0,20, marchew 0,10, cebula funt 0,10.

towarzystwem orkiestry. 18,00 Muzyka taneczna. 18,50 Komunikat dla narciarzy. 19,00 „Muzyka a dzieci i dzieci w muzyce”. 19,15 Rozmaitości. 19,25 Komunikaty sportowe. 19,30 Feljton. 19,45 Prasowy dziennik radiowy. 20,00 Pogadanka muzyczna. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej — w przerwie Feljton literacki p. t. „Powstanie styczniowe w zwierciadle literackim”. 22,40 Wiadomości sportowe. 22,45 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wrocław-Gliwice. Godz. 6,15 gimnastyka. 6,35 koncert. 8,15 program dla kobiet. 10,10 poranek szkolny. 11,15 komunikaty. 11,30 koncert. 13,05 i 14,05 płyty. 13,45 komunikaty. 14,45 rozmaitości. 15,10 komunikaty. 15,30 program dla młodzieży. 16,00 koncert. 17,20 odczyt. 17,50 program dla dzieci. 18,20 odczyty. 19,30 płyty. 20,15 słuchawiska. 22,25 komunikaty. 22,45 odczyt. 23,00 muzyka taneczna.

Morawska Ostrawa. Godz. 6,15 gimnastyka i rozmaitości. 10,00 płyty. 10,30 poranek szkolny. 12,00 płyty i komunikaty. 12,30 koncert. 13,30 transmisja z Pragi. 16,10 koncert. 16,55 odczyt. 17,05 koncert. 18,05 odczyty. 18,25 audycja niemiecka. 19,00 prasa. 19,05 odczyt. 19,20 koncert. 20,15 „Antygona” — tragedia Sofoklesa. 22,00 komunikaty.

Sobota 21 stycznia 1933

Katowice. Godzina 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,05 Komunikat gospodarczy. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 13,15 Poranek szkolny ze Lwowa. Audycja poświęcona 70-leciu powstania styczniowego. 15,10 Komu-

kartofle (centnar 50 kg) 2,10, kartofle 10 funtów za 0,25.

Owoce. Jabłka doborowe funt 0,80, jabłka do gotowania funt 0,40, cytryny sztuka 0,10.

Drób. Kury 2,50—3,00. Gęsi 6,00—8,00. Indyki i indyki 7,00—8,00.

Targ na prosięta: Para prosiąt 20,00—40,00 złotych.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 16 stycznia 1933 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych.

Zyto 13,80—14,00. Pszenica 23,50—24,50. Jęczmień browarowy 14,50—16,00. Jęczmień 12,25 do 13,50. Owies 13,00—13,25. Mąka żytnia 21,75 do 22,75. Mąka pszenna 37,50—39,50. Otręby żytnie 8,50—8,75. Otręby pszenne 7,50—8,50. Otręby pszenne grube 8,50—9,50. Rzepak 44—45. —

nikat Państwowego Instytutu Eksportowego. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15,35 Słuchawisko dla dzieci. 16,00 Muzyka lekka (płyty). 16,40 „Piłsudski jako historyk powstania styczniowego”. 17,00 Skrzynka pocztowa cici Heli dla dzieci (H. Reutt). 17,25 Intermezzo muzyczne. 17,40 „Nowe wydanie piśmowni polskiej” wył. prof. dr. K. Nitsch (Kraków). 18,00 Muzyka lekka. 19,00 Rozmaitości. 19,10 Prof. dr. Witold Wilkosz: „Nowsze i najnowsze teorie budowy materii”. 19,30 „Na widnokręgu”. 19,45 Prasowy dziennik radiowy. 20,00 Muzyka lekka W przerwie wiadomości sportowe oraz dodatek do prasowego dziennika radiowego. 21,45 Feljton p. t. „Pan i zoologia”. 22,05 Koncert Chopinowski. 23,00 Komunikat meteorologiczny. 23,05 Muzyka taneczna. 23,30 Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na wyspie Niedźwiedziej. 23,35—24,00 Muzyka taneczna (płyty).

Wrocław-Gliwice. Godz. 6,15 gimnastyka. 6,35 koncert. 11,15 komunikaty. 11,30 koncert. 13,05 i 14,05 płyty. 13,45 komunikaty. 14,45 rozmaitości. 15,10 komunikaty. 15,40 pogadanka filmowa. 16,00 odczyt. 16,30 koncert. 18,00 odczyty. 18,45 koncert. 19,30 reportaż. 20,00 koncert. 21,00 komunikaty. 21,20 rozmaitości. — 22,30 komunikaty. 23,00 —1,00 muzyka taneczna z Berlina i Londynu.

Morawska Ostrawa. Godz. 6,15 gimnastyka i rozmaitości. 10,00 muzyka wiejska. 11,00 płyty i komunikaty. 12,30 koncert. 13,30 transmisja z Pragi. 16,10 koncert. 17,10 odczyt. — 17,20 lekcje czeskiego i niemieckiego. 17,50 odczyt. 18,00 płyty. 18,15 odczyt. 18,25 koncert. 19,00 prasa. 19,20 wieczerz humorystyczny. 20,00 „Rewizor” — operetka. 22,00 komunikaty. 22,15 muzyka lekka.

Rzepak 40—45. Gorczyca 36—42. Wyka latowa 13—14. Peluska 12—14. Groch Victoria 20—22. Groch Folgera 34—37. Seradela 8—9. Koniczyna biała 90—110. Koniczyna czerwona 80—120. Koniczyna szwedzka 90—110. Ogólne usposobienie spokojne.

Notowania giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach

z dnia 16 stycznia 1933 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg parytet wagon, Katowice, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych.

	Ceny	tranzakcyjne	orientacyjne
Zyto	16,50	16,50	17,00
Pszenica jednolita	27,50	27,50	28,50
Pszenica zbierana	26,50	26,50	27,50
Owies jednolity	16,50	16,00	17,00
Owies zbierany	15,00	15,00	16,00
Jęczmień na kaszę	16,50	15,50	16,50
Jęczmień browarny	18,00	18,00	19,00
Jęczmień pastewny	14,00	14,00	15,00
Groch Wiktorja	26,00	26,00	30,00
Mąka kartoflana	25,50	25,50	26,50
Mak	125	125	135
Hreczka	17,50	17,50	18,00
Kukurydza	18,00	18,00	19,00
Mąka pszenna grysik	48,00	48,00	49,00
Mąka pszenna 65%	40,65	40,65	42,15
Mąka żytnia do 55%	27,50	27,50	28,50
Mąka żytnia do 65%	24,50	24,50	25,65
Mąka żytnia do 70% siłkowa	24,00	24,00	25,00
Mąka żytnia razowa do 95 proc.	23,00	23,00	24,00
Otręby pszenne grube	10,25	10,25	10,75
Otręby pszenne średnie	8,25	8,25	8,50
Otręby żytnie	8,00	8,00	8,50
Kuchy lniane	21,75	21,25	21,75
Kuchy rzepakowe	15,00	15,00	16,00
Kuchy słon. 43—44%	16,80	16,50	17,50
Słoma prasowana	5,50	5,50	5,75
Siano	9,50	9,50	10,90

Ogólny obrót 1 294 ton. Usposobienie mocniejsze.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

w dniu 16 stycznia 1933 r.

Za 1000 kg Pszenica 170—184. Żyto 147—151. Owies 110. Jęczmień krajowy 16. Jęczmień zimowy 150. Za 100 kg: Len 22. Mak niebieski 70. Gorczyca 26. Mąka pszenna 70% 24—24½. Mąka żytnia 19½—20. Mąka przednia 30—30½.

Kurs złotego w Berlinie.

Dnia 16 stycznia 1933 r. płacono za noty polskie na Warszawę, Katowice i Poznań po 47,10 do 47,30. Wielkie banknoty 46,85—47,25.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Odrnoślazaka. Gońca Śląskiego. Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula, Król. Huta. — Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo i Drukarnia z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4 tel. 14—14 Drukarnia: Drukarnia Śląska s. k. z ogr. odp. Katowice Katowice 2 — tel. 8-78.

Nowootwarcie!

Od fabrykanta do konsumenta

Z powodu otwarcia przez 14 dni specjalny rabat 10%

Znana ze swej solidności i pierwszorzędnych wyrobów

Fabryka Sukna

A. Rapaport i Synowie w Bielsku

otworzyła w Katowicach przy ul. Dyrekcyjnej nr. 7 Tel. 806

skład fabryczny.

Sprzedaję towarów własnych wyrobów hurtownie i detalicznie. — Ceny ściśle fabryczne. — Wzory według najnowszych modeli zagranicznych.

Prosimy nas odwiedzić. Ceny konkurencyjne.

Wzgórze Waniury

Katowice, ul. Kościuszki nr. 15

Rok założ. 1874

Telef. nr. 126

W czwartek, dnia 19 stycznia 1933 r.



wielkie świnobicie

Już w środę wieczór podgardle i kiszki znaję dobroci, a do tego ulubione tyskie piwo słodowe. Przyjaciół i zwolenników uprzejmie zaprasza EMIL WANJURA.

UŁGĘ-UZDROWIENIE MILJONOM

CIERPIĄCYCH NA REUMATYZM, NERWOBOLĘ, ŁAMANIA KRZYŻACH, BÓL GŁOWY I.T.P.

NIESIE NAJSKUTECZNIEJ NACIERANIE ICHTIOMENTOL

DONABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH

Z pośród wszelkich zalecanych środków przeciw zalepleniu, kaszlowi, chrypcy, chorobom dróg oddechowych, proszę unikać różnych naśladowstw i żądać od lat 10 znanych, prawnie strzeż. i dyplom.

„Pastylek Glazial”

które po przeprowadzonej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych analizie uznane zostały jako specyfik farmaceutyczny.

Do nabycia w aptekach i drogeriach P. T. Aptekarzom odpowiedni rabat. — P. T. lekarzom na żądanie próbki gratis.

Jedyny wytwórca „GLAZIAL” J. Pasternak, Bielsko, Śląsk.

Miód

lipcowy pod gwarancją prawdziwego pszczołowego, deserowo - kuracyjny najlepszej jakości wysłany ku największemu zadowoleniu, za pobraniem 3 kg. 6,80 zł., 5 kg. 9,50 zł., 10 kg. 17 zł.; 20 kg. 33 zł., 30 kg. 47 zł., 60 kg. 89 zł. wraz z blaszkami i opłatą pocztową względnie kolejową, franko miejsc odbiorcze „Pasieka” Podwoleczyska nr. 29b., Małopolska.

o i e posady
Z rzecznym sprzedawcą, który do kielbas potrzebne od zaraz lub od 1 lutego. Katowice, ul. Marjańska 10. Firma Silesiabacon

Najlepszy skutek przyniesza drobne ogłoszenia w naszej gazecie!

NAUKA
Dyrekcja Śląskiej Szkoły Muzycznej w Katowicach ul. Szopena 16 przyjmuje zapisy uczniów na II półroczu (do 10 lutego) do wszystkich działów muzyki. Dla dzieci urzędowych zn. je ulgi w opłacie. Uczniowie korzystają z ulg taryfowych kolejowych 75 proc.

Kupna
Kupuje złoto, srebro, płacę najwyższe ceny. Polecam wielki wybór zegarków, obrączek, słubne po niskich cenach. Zakład Zegar-mistrzowski - Złotniczy, Katowice, Marjańska 3.

Pokoje
2 pokoje umeblow. z 2 pokojem łazienki kuchni potrzebne od 1 lutego rb. dla małżeństwa z 2 dziećmi. Zgłosz do ad. n. pod 2 pokojem.

Mały wydatek a wielka korzyść stanowi drobne ogłoszenie w naszej gazecie!

Przez drobne ogłoszenie wszystko znajdziecie!

Czytajcie naszą gazetę

Firma „Samopomoc” w Żorach

Zawiadamia P. T. członków, że

Walne Zgromadzenie.

odbędzie się dnia 5. lutego 1933 punktualnie o godzinie 14-tej (2-giej) w sali „Hotel Zweig” Żory Rynek.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie Zarządu, Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorjum.
3. Wybór Zarządu i Rady Nadzorczej. Zmiana statutu, cel i rodzaj przedsiębiorstwa.
4. Wolne wnioski.

Członkowie, biorący udział w Walnym Zgromadzeniu muszą być zaopatrzeni w legitymację członkowską, która powinna być przy wstępie okazana.

Zarząd.

Popieraj przemysł rodzimy a dasz pracę bezrobotnym.



RATUJCIE ZDROWIE

Najniebezpieczniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75 procent chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy się przemiana materii.

Siłnane od 50 lat w całym świecie
ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA jak to stwierdził prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawiących, wzmacniają organizm i pobudzają spoczynek.

Zioła z gór Harcu Dr. Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoreoidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wysypki i kizajo.

Zioła z gór Harcu Dr. Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. — Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.
Cena 1/2 pudełka zł. 1,50, podw. pudełko zł. 2,50.
Sprzedaję w aptekach i składach aptecznych.